

## ***Mara Dyer. Tajemnica – Michelle Hodkin***



Mara Dyer była zupełnie normalną nastolatką – mającą swoją ukochaną przyjaciółkę, chłopaka i całkiem zwyczajne życie. Wszystko się zmieniło z dniem wypadku. Gdy budzi się po nim w szpitalu, w głowie ma całkowitą pustkę. Co tak naprawdę się wydarzyło, tego nie wie nikt... oprócz niej. Jedyne świadek i ofiara w jednym nie jest w stanie odpowiedzieć na najważniejsze pytania z miejsca zdarzenia. Jednak później się to zmienia, ale czy czasami nie jest lepiej żyć w nieświadomości?

Michelle Hodkin to amerykańska autorka książek młodzieżowych. Jak sama mówi, w wieku szesnastu lat straciła prawa do własnej duszy, podczas gry w pokera z piratami, po czym dołączyła do trupy i podróżowała po świecie. Zadebiutowała w 2011 roku powieścią *Mara Dyer. Tajemnica* (ang. *The Unbecoming of Mara Dyer*). W wieku 24 lat, zdając egzamin adwokacki dostała propozycję praktyk przy sądowym procesie, gdzie spotkała pewną tajemniczą dziewczynę. Dziewczynę, od której wszystko się zaczęło. Dziewczynę, która mroząc krew w żyłach swoim spojrzeniem, przeszłością i zachowaniem natchnęła Hodkin do pisania. Dziewczynę, którą poznajemy pod zmienionym imieniem i nazwiskiem. Kim jest i jaką historię ma nam do przekazania Mara Dyer?

W pierwszym tomie o Marze Dyer kryje się Tajemnica przez wielkie „T”, co jest widocznie już niemal od pierwszej strony. Co prawda spodziewałam się czegoś trochę innego, może bardziej mrocznego, jednak to, co otrzymałam nie jest wcale gorsze. O nie, nie!

Mara jest osobą tajemniczą i co najważniejsze zagubioną. Traumatyczne przeżycia zmieniły nieodwracalnie jej dotychczasowe życie. Koszmary, dziwne sny i straszne przewidzenia. Czy jednak to standardowy zespół stresu pourazowego, czy może coś znacznie więcej? A do tego te niewyjaśnione wydarzenia i sytuacje, których jest świadkiem... I nie można zapomnieć o olśniewająco przystojnym Brytyjczyku, do którego należą wszystkie serca uczennic Croyden. Ale czy ten ekstrawagancki, intrygujący i czarujący, choć niezwykle irytujący główną bohaterkę chłopak, jest na pewno tym, o którym wszyscy mówią?

Co jak co, ale pewnie płęć piękną interesuje wątek miłosny. To, że jest widoczny, nie ulega wątpliwości. Chciałam napisać- w końcu to główna i jedna z ważniejszych cech gatunku paranormal romance, ale... ale on nie jest tylko nim. To połączenie paranormalnego romansu z thrillerem młodzieżowym i new adult. Każdy zainteresowany i lubujący się w tego typu powieściach na pewno znajdzie coś dla siebie. Myślałam jednak, że będzie on z tych dłużej rozwijających się, dłużej niedostępnych.

Ciekawszym aspektem jest także sam język. Nie jest on tylko prosty i łatwy w odbiorze, ale także rozbudowany. Dzięki niemu dialogi czyta się po kilka razy, aby móc cieszyć się charakterystycznym doбором słów i to właśnie dzięki niemu najczęściej uśmiech pojawia się na mojej twarzy. Mam nadzieję, że w kontynuacjach będzie tego specyficznego humoru, jak i klimatu jeszcze więcej.

*Mara Dyer. Tajemnica* była i nadal jest chyba jedną z najgorętszych premier 2014 roku. Każdy, kto śledzi zagraniczne strony, blogi czy też nawet Instagramy zagranicznych blogerów lub booktuberów wiedział, że jest to jedna z tych książek, których nie można przegapić. Polscy czytelnicy czekali i czekali na nią, aż się wreszcie doczekali. I co za szczęście, że z niezmienioną okładką, która jest jedną z najpiękniejszych i najlepiej oddających klimat powieści – mroczny i tajemniczy - jak i relację między głównymi bohaterami oraz targające nimi uczucia – zagubienie i specyficzną więź, która mam nadzieję będzie jeszcze lepiej skonstruowana i przedstawiona w dwóch kolejnych tomach. Michelle Hodkin napisała coś nowego, choć opierającego się na schematach. Ale jak widać umiejętne obchodzenie się z nimi i małe zmiany wychodzą tylko na plus.

**Klaudia Jędrzejczyk**